

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	ra. 6.
Półrocznie	ra. 3.
Kwartalnie	1 k. 50.
Miesięcznie	50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	ra. 8.
Półrocznie	ra. 4.
Kwartalnie	2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże należywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełtem lub za jego miejsce 6 kop., z następnym wierszem częściowo powtarzającym się albo większym ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia adresem po rz. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli następnym dodatkowym ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dań: Inocentego P. Celsa M.
Jutr: Marty i Serafiny PP.
Wschód słońca o godz. 4 m. 11. Zachód o godz. 8 m. 1
Długość dnia godz. 15 m. 50. Ubyło dnia godz. — m. 53

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAZAŃSKA MEYERA N. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Korespondencye.

Niemysłów pod Podgłębicami, 16 lipca.

Urodzaje tegoroczne w naszych okolicach, a jak słychać, także w całym kaliskim, biorąc na ogół są wcale dobre. Jeżeli bowiem gdzieś na niskich gruntach żyta przepadły zupełnie lub zagłuszyła je mliotła, a kartofle i niektóre zboża, jak owies i proso, miejscami wygnity, to za to na gruntach górzystych, szczyrkowych, a nawet na piaszczystych, w suche lata zupełnie prawie nierodzajnych, żyta, kartofle, owsy, grochy i t. p. udaly się doskonale. Zwiastuje zaś żyto, z powodu ciągłych deszczów, na gruntach cięższych o brodziło lepiej nawet, niż nieraz na dobrym gruncie i przy sprzyjających warunkach. Dodać przytem należy, że jakkolwiek żyto tegoroczne przeważnie jest rzadkie, posiada jednak ogromne i pełne kłosy i dlatego można się spodziewać niezłego plonu. Lepiej nierównie udaly się pszenice, które prawie wszędzie pięknie wyrosły w słone i kłos duży i obfity, każą się spodziewać także dobrego plonu. Konieczny, wyki, seradela, lubyń i trawy przeliczne. Konieczny posprzątao prawie wszędzie w naszych okolicach; siano tylko z powodu ciągle trwających deszczów jeszcze tu i owdzie stoi w kopach lub leży na pokosach.

Tak więc wogóle urodzaj w naszych stronach jest prawie dobry i można powiedzieć, że się udał w 7/8 częściach. Idzie tylko o to, ażeby ustały deszcze, przesładujące nas już od dwóch tygodni; mieliśmy tu nawet dnia 9 b. m. grad, który poczynił sporo szkód w polach i ogrodach. Żniwa gdzieniedzie już rozpoczęte; sprzęt zaś nadobro rozpocznie się wkrótce, jak tylko ustali się nieco pogoda; żyta i jęczmiona wszędzie już dojrzaly. Żniwa w roku bieżącym rozpoczynają się o kilka dni później, niż w innych latach, a oczekiwane są z niecierpliwością, nie tylko pod właściańskimi strzechami, ale i w niektórych dworach szlacheckich. Jak tu, tak i tam brak już dawno chleba i kartofli, głównego pożywienia na wsi, a ta deszcze nie pozwalają zaopatrzyć się w nowe żyto, kartofle zaś nie wszędzie jeszcze można podbiierać.

Ceny zboża starego w miasteczkach okolicznych w Podgłębicach i Uniejowie są następujące: pszenica rs. 7.50, żyto rs. 6, jęczmień rs. 4.50, owies rs. 3-3.50. — Gęś kosztuje 75 kop. do rs. 1, kura 40 do 45 kop., kaczka 30 do 40 kop. Masia kwarta 30-45 kop., jajek mendel 15 kop.

Majątki w naszej okolicy przeważnie w smutnem znajdują się położeniu i wielu właścicieli, jak to mówią, „ledwie robi bokami”. — Każdy oczekuje zbawienia lub przynajmniej jakiegoś takiego poratowania od żniw, którą daj Boże, oby pomyślnie wypadły!

Zły stan majątków wogóle wpłynął niekorzystnie na cenę ziemi. Wiedzą już zapewne, że wieś Lubola, posiadająca około 40 wiók z pięknymi łąkami, w doskonałej glebie z pięknymi budynkami gospodarskimi, która kosztowała przed kilku laty 110,000 rs., obecnie kupiona została na licytacji w Kaliszu przez adwokata Zgleczewskiego za rs. 41,000 razem z całym obławem tegorocznym. Majątek ten był poprzednio w posiadaniu urlopowanego oficera pułku luzarów, konsystującego dotąd w Kaliszu i sędziego gminnego w Niemysłowie gub. kaliskiej, powiatu tureckiego. Nawet i z wolnej ręki sprzedawane majątki również nisko są cenione.

Jeżeli kiedyś zarzucano właścicielom ziemskim, że przez marnotrawstwo, rozrzutność i lekkomyślność tracą swe ojcowizny, to dzisiaj, kto się bliżej przyrzy domowemu życiu większości naszych wiejskich obywateli, musi bezstronnie przyznać, że zmienili oni zupełnie tryb życia, ograniczając się zaspakajaniem najniezbędniejszych potrzeb. Dzisiaj rzadko spotkasz na jarmarkach malomiaścickich poważne-

go właściciela majątku, któryby w gronie kolegów dobozował w jakimś zajędzie lub handlu win, krzyżąc do zahrygnięcia zdrowie „kochanego sąsiada,” lub siedział, jak nieraz bywało, przy zielonym stoliku przez kilka dni i nocy, przegrywając ostatni grosz, a nawet powóz i konie. Dzisiaj szlachcic jedzie na jarmark wtedy, kiedy ma rzeczywistą potrzebę, to jest kiedy chce sprzedać lub kupić konia albo krowę. Jeżeli się trafają inni na jarmarkach, to szczerki dawniejszych „jarmarkowców.” W domu zaprawdzono także najmożliwszą oszczędność tak w pokarmach, jak i w ubiorach. Niejedna żona rzemieślnika w mieście wystydziaby się włożyć na siebie suknię lub kapelusz, jakie właścicielka kłkunasto lub kilkudziesięciowłokowego majątku nosi z wielką paradą.

Jak powiedzieliśmy wyżej, na każdym kroku widzimy inną warunki życia wśród obywateli ziemskich; ale bo też kto przy dzisiejszych warunkach gospodarowania pragnie utrzymać się przy ojcowiznie na roli musi ciężko sam pracować i oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać! Mówimy tu naturalnie o drobniejszych posiadaczach ziemskich. Właściciele większych fortun, pozostawieni w dobrych warunkach i zasobni w grosze, wytrzymują przesilenie pomyślnie, gonący zaś resztkami, niegdys magnaci, kroczą do zupełnego upadku z wielką szybkością. Tych już nic nie wyratuje.

W zeszłą środę t. j. dnia 14 b. m., spaliły się w Niemysłowie zabudowania gospodarskie, należące do właścianina, Błażeja Skowerendy. Zabudowania zaasekrowane były w kaliskim gub. wydziale ubezpieczeń na rubli 450. Ogień powstał, jak zwykłe, od papierosa, który porzucił któryś z robotników, pracujących tego dnia przy naprawie dachu na uległej spaleniu stodole. Pożar ograniczył się zniszczeniem zabudowań Skowerendy, dzięki jedynie temu, że wiatr był od południa; gdyby bowiem wiał z zachodu, cała kolonia mogłaby stać się pastwą płomieni. O ratunku skutecznego, pomimo że pożar wyulił w dzień, nie mogło być nawet mowy, w całym bowiem Niemysłowie, liczącym około 700 dusz, nie znalezione ani kawałka baka, ani bosaka, ani drabiny, ani żadnej rzeczy, która potrzebą jest do tłumienia pożaru. Zdaje mi się, że istnieje przepis nakazujący wójtom dopinowanie tego, a żeby przy każdym domu właściańskim znajdowała się drabina i inne narzędzia ratunkowa. Czyżby wójt gminy Niemysłów o tem nie wiedział? Coprawda każdy dbający o swe dobro gospodarz powinien dobrowolnie, z własnej woli zabezpieczyć, o ile możliwości, od pożaru swe mienie; skoro jednak ktoś nie pojmuje własnego dobra, należy go zmusić do tego.

Równie smutnym objawem, jest niedbałość parafian o kościół w Niemysłowie. Dzięki ofiarności p. Radoszewskiego właściciela wsi Krepa, Smiechów i Domiakowice, który dał cegły na cały kościół, w roku 1880, przy pomocy innych parafian, wzniesiono kościół murowany; na otykowanie jednakże kościoła, pomimo że od czasu postawienia go upłynęło przeszło 10 lat, parafianie zdobyć się jakoś nie mogą. Nie mogą się również zdobyć na postawienie nowej dzwonnicy, pomimo nawoływania proboszcza, księdza kanonika Gajewskiego, który widząc niebezpieczeństwo, grożące zawaleniem dzwonnicy, kazal dzwony zdjąć i zawiesić tymczasem na dwu wężach, które przed kilkudziesięciu laty własną posadził ręką. Jak długo parafianie znośić będą widok dowodzący ich niedbalstwa, niewiadomo. Są to przeważnie ludzie zamożni, jak można sądzić z dobrych zabudowań wogóle we wsi i choćby z tego, że zmarły tutaj w Niemysłowie w dniu onegdajszym niejaki Szymon Bednarek, zostawił jednemu z synów ładne gospodarstwo, a oprócz tego gotówką dał czworgu dzieci po 300 rubli.

Wspomniany wyżej proboszcz parafii Niemysłów, kanonik honorowy sandomier-

ski, ksiądz Leopold Gajewski, mający już 87 lat wieku, w kapłaństwie liczy już lat 63, a proboszczem Niemysłowa jest od lat pięćdziesięciu. W tym roku właśnie w dniu 29 września w uroczystość św. Michała, korzystając z odpustu jaki przypada w Niemysłowie, ma się odbyć jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy pasterskiej ks. Gajewskiego przy kościele w Niemysłowie. Mieszkańców parafii ks. Gajewski zna prawie wszystkich. Zarządzając bowiem parafią przez lat 50, niemal wszystkich jej mieszkańców chrzcił, ślub im dawał.

Kalaszki.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

DROGI WODNE.

× Ministerium skarbu i komunikacji zezwoliło prowadzić dodatkowe roboty około urządzenia portu w Taganrogu kosztem 250,000 rubli; tym sposobem niepełnienie portu w Taganrogu kosztować będzie ogółem 1,150,000 rubli.

× We Władystoku powstaje nowe towarzystwo żeglugi parowej dla komunikacji pomiędzy dalekim Wschodem a Odessą. Przedsiębiorcą głównym jest pewien kupiec z Władystoku, który nabył od spółki indochińskiej parostatek „Pin Nanzing.” Prócz tego są w toku układy o nabycie drugiego parostatku towarowo-pasażerskiego od spółki amerykańskiej.

DROGI ŻELAZNE.

× Na mających odbyć się w Petersburgu ogólnych zebraaniach akcyonaryuszów dróg żelaznych, podniesiona będzie nowa kwestya ubezpieczenia wszystkich i oficjalistów kolejowych od kalesstwa lub śmierci podczas czynności służbowych.

× Towarzystwo popierania przemysłu i handlu w Petersburgu otrzymało od poludniowo-ruskich zakładów górniczych prośbę o poparcie w departamencie do spraw kolejowych przy ministerium komunikacji starań o ustanowienie bezpośrednich taryf specjalnych dla wszystkich gatunków żelaza i stali do wszystkich ruskich portów, w takich wymiarach, żeby poludniowo-ruskie żelazo mogło wyrgować z nich żelazo pochodzenia zagranicznego i żeby w tej walce z żelazem zagranicznym rynek poludniowy odgrywał nie mniejszą rolę, niż inne okręgi wytwórcze, oraz o ustanowienie bezpośrednich taryf do wszystkich główniejszych rynków wewnętrznych, takim sposobem żeby ogólna opłata przewozowa do rynków, od których odległość do Niższego Nowogrodu i Sosnowca nie jest większa niż do zakładów okręgu poludniowego, była obrachowana podług stawek pudo-wiorstowych takich mianowicie, jakie przyjęte są za podstawę taryf od tych dwóch punktów i żeby opłata przewozowa do rynków, leżących bliżej zakładów poludniowego okręgu, była obrachowana podług stawek pudo-wiorstowych, odpowiednio do taryf od Niższego Nowogrodu i Sosnowca, z pewnym dodatkiem, zabezpieczającym jednak na tych rynkach dla okręgu poludniowego zupełnie swobodną konkurencyę z żelazem z Niższego Nowogrodu i Sosnowca. Co zaś dotyczy tych punktów, do których poludniowo-ruskie zakłady górnicze zamierzają wysłać żelazo drogami wodnymi, to w staraniach tych zaznaczona jest konieczność o pogodzeniu taryf z kosztami przewozu rzeczno i morskiego jak to już zrobiono dla miast Królestwa Polskiego.

× Na kolejach poludniowo-zachodnich przystąpiono do układania drugich torów na dystansach: Koziatyn-Zmerynka-Proskuraw, Równo-Rozyszcze, Brześć-Białystok, Zdobunowo-Dubno. Oprócz tego będą przyspieszone roboty około układania drugich torów na odnogach: Kijów-Fastów, Brześć-Rozyszcze, które powinny być ukończone w roku 1892; nowe mosty będą wybudowane na Bugu i Dniepie; stacya Kijów będzie znacznie rozszerzoną i przybędzie wiele innych budynków, co razem kosztować ma 7 milionów rubli.

× Towarzystwo drogi władystokskiej zobowiązało się wobec rządu do wybudowania i eksploatacyi galezi kolejowych do miasta Petrowska, oraz przez miejscowości lecznicze: Piatigorsk i Essentuki do Kistowodzka, a także szosy do Zolniermodzka. W ciągu sezonu leczniczego po szosie tej krążyć mają omnibusy przez towarzystwa drogi władystokskiej utrzymywane. Prócz tego towarzystwo będzie miało obowiązek, o ile rząd tego zażąda, zorganizować żeglugę na morzu Kaspijskiem.

× Towarzystwu drogi żelaznej szujsko-ivanowskiej dozwolono zbudować drogę dojazdową od wsi Sereda-Upina do stacyi Jermolino. Droga ta będzie miała 18 wiorst długości.

× Do rozpatrzenia ministerium komunikacji, wniesione będą rysunki parowozu nowej konstrukcyi, wynalezionego przez p. Arkadiewa. Parowóz ten odróżnia się od parowozów zwykłych wielkim kołem o średnicy 23 stop. Ruch tego koła powiększa szybkość parowozu. Parowiec ten z zewnętrznej postaci przypomina wleocyed.

HANDEL.

× Zawarcie traktatu handlowego Rosyi z Japonią spodziewane jest niezadługo.

× Ministerium skarbu ustanawia przepisy ogólne dla dróg żelaznych, życzących sobie przewozić zboże luzem. Zgodnie z temi przepisami przewożenie zboża luzem może odbywać się tylko w wagonach krytych, które po uprzednich oględzinach przez oddzielnych agentów, wyznaczonych w tym celu przez zarządy towarzystw kolejowych, okazały się zupełnie przydatnymi do rzecznojej operacyi. Przytem także oględziny wagonów, przeznaczonych dla przewożenia zboża luzem, winny być wykonywane przez wzniankowanych agentów peryodycznie i przynajmniej raz na miesiąc, o czem spisywane być winny odpowiednie akty.

× W czasach ostatnich odesscy handlujący zbożem otrzymali z Niemiec mnóstwo zamówień na żyto. Dla wysłania do Westfalii w Odessie zakupiono żyto po 1 rubla kop. 3 za pud, t. j. po cenie dobrej pszenicy. Ciekawą jest rzecz, że wywóz żyta z Odessy, choć w małej ilości, trwa ciągle, pomimo to, że w samej Odessie daje się czuć brak tego zboża.

× Ze sprawozdania za rok 1890 akcyjnego towarzystwa „Newskiej fabryki świec,” monopolizującego niemal sprzedaż świec stearynowych w Rosyi, okazuje się, że zysk roczny przy kapitale 3,000,000 rub., dozwolił podział dywidendy w stosunku 12 1/2%.

× W tych dniach na parostatkach „Tula” wysłano z Litawy do Paryża pierwszy transport owiec w ilości 1,280 sztuk. Podczas żeglugi roku bieżącego postanowiono wysłać do Paryża 12,000 owiec.

POCZTY I TELEGRAFY.

× We wsi Zacharjewka, gub. chersońskiej, powiatu tyraspolskiego, otwarto oddział pocztowy.

× W oddziale pocztowo-telegraficznym Klasiace, gub. witebskiej, otwarto przyjmowanie telegramów międzynarodowych.

PODATKI.

× Rada specjalna przy ministerium skarbu ukończyła obliczenie dodatkowego podatku rozkladowego od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych za lata 1892-1893. Ogólna suma rzeczonych podatków winna wynieść 4,400,000 rubli od przedsiębiorstw gildyjnych i 1,330,000 rubli od niegildyjnych. Pewne powiększenie sumy podatków dodatkowych w latach 1892-1893, w porównaniu z rokiem bieżącym, da się objaśnić wprowadzeniem tych podatków w kraju Zakaukaskim. Jednocześnie komisya zamierza zamienić ustanowiony obecnie obowiązujący przepisami termu dwuletni dla wybierania członków powiatowych i okręgowych komisji podatkowych — na trzyletni. Prace komisji są już zatwierdzone.

× Komisya specjalna, opracowująca nowe

przepisy o podatku ziemskim, przysła do wniosku, że zachowując jedyną i tę samą normę obciążenia podatkami wszelkiego rodzaju majątków ziemskich i jednocześnie unikając nierównomierności opodatkowania lasów i zbytełnego obciążenia ich podatkiem ziemskim można tylko w tym wypadku, jeżeli nadal, jak przedtem, podatki od lasów nosić będą charakter podatków gruntowych.

PRZEMYSŁ.

× Przemysłowiec p. Gustaw Lorenz otrzymał w tych dniach Najwyżej zatwierdzonej w dniu 30 czerwca (st. st.) r. b. koncesję na utworzenie towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Akcyjne towarzystwo wyrobów wędliniarskich Gustawa Lorenza w Łodzi.”

× „Kuryer codzienny” donosi, że ma być założona spółka z kapitałem 4-ch milionów rubli celem nabycia jednej z największych fabryk wyrobów żelaznych w Warszawie. Udział w spółce wzięć mają i przemysłowcy belgijscy, którzy zadeklarowali już połowę potrzebnego kapitału.

× Akcyjna fabryka żelaza w Miłowicach pod Bedzinem, wykazuje za rok ubiegły dywidendę 3% od kapitału 650,000 rubli. Zysk wprawdzie wyniósł 50,379 rubli, lecz 29,000 rubli przeznaczono na amortyzację. Głównym akcjonariuszem tej fabryki jest znany eksportytor p. Kuznitski we Wrocławiu.

× Rząd gubernialny warszawski wydał pozwolenie pp. Nowińskiemu i Osójskiemu na otwarcie garbarni w osadzie Kolo gminy Czyste pod Warszawą.

× Petersburskie towarzystwo techniczne robi starania w ministerium oświaty o ustanowienie podatków od zakładów przemysłowych dla utworzenia funduszu na otwieranie w nich szkółek dla robotników, gdy liczba tych ostatnich osiągnie pewnej określonej skali, albo ją przewyższa.

× W Petersburgu spaliła się w tych dniach fabryka wyrobów poddanego Schaua francuskiego pochodzenia.

RZEMIOŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

× Świeżo zatwierdzona przez ministerium skarbu ustawa banku drobnego przemysłu, zakładanego przez permskie ziemstwo gubernialne, ma służyć na wzór dla wszystkich innych instytucji tego rodzaju. Bank rzeźniczy udziela kredytu na termin od 6 miesięcy do lat 5-ciu oddzielnym drobnym przemysłowcom, lub artefakom drobnym przemysłowców, tudzież ziemskim składom handlowym wyrobów drobnego przemysłu. Bank może także wydawać pożyczki drobnym przemysłowcom na zastaw wyrobów gotowych.

STOWARZYSZENIA.

× W Petersburgu projektowane jest założenie stowarzyszenia spożywców, w celu nabywania bydła na rzeź, bicia tego bydła i sprzedaży mięsa za sklepów towarzystwa po cenach możliwie niskich. Projekt ustawy towarzystwa jest już opracowany i wkrótce będzie przedstawiony do zatwierdzenia rządu.

× W Petersburgu powstaje stowarzyszenie krawców i krawczyń na zasadach wzajemnej pomocy.

TRAMWAJE.

× Po ukończeniu budowy linii tramwajowej do Wilanowa, co stanowczo nastąpi w początkach roku przyszłego, jak donosi „Kuryer codzienny”, obsługa koni ma być zastąpiona motorami o ścisłnionem powietrzu lub maćmi lokomotywkami. Oddośne starania celem uzyskania na zamiar powyższą pozwolenia, już rozpoczęło.

UBEZPIECZENIA.

× Poruszone kwestję zniesienia podatku na rzecz skarbu od ubezpieczenia.

ZJAZDY.

× Wobec tego, że nie rozstrzygnięto jeszcze dotychczas podniesionej przez oddział akkermanski ruskiego towarzystwa ogrodniczego kwestji zjazdu ruskich właścicieli winnic, niektórzy z południowo-ruskich plantatorów krzewu winnego wypracowali już memoriał dla przedstawienia go ministerium skarbu, w którym wskazana jest pożyteczność zwolnienia rzeźniczego zjazdu w jaknajkrótszym czasie. Deputacya od właścicieli winnic przybędzie zapewne wkrótce do Petersburga, w celu przedstawienia rzeźniczego materiału.

Wiadomości ogólne.

Politechnikę w Zurichu ukończyli w roku bieżącym następujący łodzianie: na wydziale chemicznym pp. Stanisław Kempfiski i Artur Goldsobel, a na wydziale mechanicznym p. R. Świętochowski, wszyscy bb. wychowawcy łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej.

Wycięgi cyklistów. Pomimo niepewnej pogody onegdajsze wycięgi klubowe cyklistów ścigalięcy liczną zastęp widzów na Selinówkę. Świadczy to, że „sprężystości” naszej cieszą się szeroką sympatią i miasto nasze rade brać udział we wszelkich przez nich urządzanych rozrywkach. Popis nie-

dzielny był niejako przygotowaniem do wielkiego wycięgu stowarzyszeniowego pod Warszawą, w którym cykliści nasi, jak wiadomo, wezmą udział. Chcieli oni doświadczyć swych sił i upewnić się, czy mogą walczyć bez uszczerbku dla zdobytej już sławy o dyplom „pierwszego jeźdźcy w Królestwie”. Próba wypadła pomyślnie, wykazując ponownie, że stowarzyszenia nasze posiada jeźdźców niepospolitych, mogących śmiało „sięgnąć po laury”. Palmę pierwszeństwa w wycięgach niedzielnych przysznano jednomyślnie p. Königowi, jedynemu z „najsprężystszych”, mającemu niezłomną liczbę zwolenników pomiędzy amatorami sportu kółowego. W szczególności rezultaty 7-min biegów wycięgowych były następujące: w pierwszym wycięgu dla pierwszorocznych obiegi metę trzy razy w koło w ciągu 3 minut 19 sekund i pierwszy stanął u startu p. T. Karschl, drugim był p. Wl. Eckersdorf; w drugim — na bcyklach na krótki dystans, 3 razy w koło, w ciągu 2 min. 52 sek. — pierwszy p. M. König, drugi p. G. Lehmann; w trzecim — na rowerach na krótki dystans, 3 razy w koło, w ciągu 3 min. 7 sek. — pierwszy p. St. Lorenz (prezes klubu), drugi p. Bob. Kraft; w czwartym — akademickim, bez trzymania kierownika, 3 razy w koło, w ciągu 3 min. 25 sek. — pierwszy p. L. Kru-sche, drugi p. O. Kretschmer; w piątym — głównym na rowerach, 8 razy w koło, w ciągu 8 min. 47 sek. — pierwszy p. L. Rudziński, drugi p. K. Braus; w szóstym — głównym na bcyklach, 8 razy w koło, w ciągu 9 min. 10 sek. — pierwszy p. König, drugi p. G. Lehmann; wreszcie w ostatnim wycięgu pocieszenia wzięło udział 3 współ zawodników; pierwszym stanął u startu po obiegnięciu mety 2 razy w koło w ciągu 2 min. 7 sek. — pierwszy p. K. Braus, drugim był p. M. Zbijewski. Wycięgom przygrywała orkiestra wojskowa pod dyrekcją p. Jahnela.

Afisz. Wczoraj odbyła się licytacya na wydzierżawienie prawa rozlepiania afiszów w mieście naszym w ciągu lat sześciu. Do licytacyi stanęło kilkunastu konkurentów, którzy sumę licytacyjną podnieśli do 505 rubli opłaty rocznej.

Morderstwo. Przy drodze prowadzącej do Łagiewnik, pod laskiem Grabinka, mieszka kolonista, który niedawno odwołał i powtórnie się ożenił. Większą część swego mienia kolonista zawdzięcza nieboszczce żonie, która rozporządziła jeszcze za życia, jak ma być grunty podzielony. Tymczasem zaczęło mówić, że kolonista zamierza sprzedać majątek i pieniądze użyć na osobiste cele, tak, że żadne z dzieci nie dostanie. Wobec tego rodzina wydelegowała zięcia kolonisty, aby upomniął się o swoje prawa. Zięć ten, zamieszkały pod Kolużkami, przybył w sobotę do kolonisty i zamierzył jeszcze tego samego dnia udać się z powrotem. Teś jednak uprosił go, ażeby przenoceował u niego. W niedzielę, o godzinie 3 nad ranem, pachciarz z okolicy jadący do Łodzi z mlekiem i kobieta powracająca z lasu z jagodami, ujrzeli kolonistę ciągnącego do rowu jakieś ciało, które porzucił urzawszy ich i ucieki do domu. Późszedzy bliżej, spostrzegli z przerażeniem trup kwia broczący. W tej chwili po przybyciu do miasta zawiadomili o wypadku policję, która natychmiast rozpoczęła kroki celem ujścia mordercy. Kolonista, chcąc odwrócić podejrzenie, powybijał szyby w oknach, porzucał rzeczy, wypędził bydło z obór — wszystko urządzając tak, jakby po napadzie złodziei. Wybieg ten oczywiście nie przysłał na nic. Zbrodniarza aresztowano i odprowadzono do aresztu w Radogoszczu. Zamordowany, prócz rany w boku od kuli, ma potrząskaną żelazem głowę.

Samobójstwo. W sobotę pomiędzy godziną 5—6 po południu powiesił się w kolumnie na sznurze przymocowanym do belki 54-letni Stanisław Kubasiewicz, właściciel domu przy ulicy Aleksandryjskiej.

Bójka. Część ul. Zachodniej przed domem N. 275b była w niedzielę popołudniu widownią walki, jakiej już oddawna ulica ta nie oglądała. Wywołał ją trzech podchmielonych panowie mieszkający w wyżej oznaczonym domu. Nie chcieli oni zapłacić dorozkarskiej, który ich przywołali. Dorozkarz obstawiał przy swoim prawie, stając się coraz natarczywszym, czem zniecierpliwiony jeden z owych jegomościów uderzył go. Z posterów gęsto otaczających ich tłum zależeli się wnet zwolennicy obu stron. Walka rozpoczęła boksowaniem, zakończyła się porażką i ucieczką partii dorozkarskiej, a jeden z trójki z miną prawdziwego bohatera rzucił się na uciekających, chłoseząc ich nielitościwie batem, wyrwanym kotłomus z salwujących się ucieczką dorozkarszy. Po spełnieniu tak bohaterkiego uczynku, trójka udała się do swego mieszkania, a obrońcy ich, zadowoleni z odniesionego zwycięstwa, również się rozeszli. Dodać należy, iż to już nie pierwszy wybrzyk owych panów, mają oni wiele sprawek za sobą, ale: dopóty dżban wodę nosi, dopóki...

Kradzież. W niedzielę na cmentarzu przed kościołem św. Józefa, jakaś kobieta płacząc opowiadała, że przed chwilą w kościele jakiś złodziej ukradł jej portmonetkę z 4-ma rublami.

× Rozstrząsanie nowej ustawy wekslowej, opracowanej przez kancelaryi kredytową, rozpoczęte w departamencie ekonomii państwowego rady państwa, jeszcze jest nie skończone i w dalszym ciągu odbywać się będzie podczas przyszłej sesyi rady państwa.

× „Peterb. wiadomości” donoszą, że przy rozpatrzeniu projektu do prawa o upadłości-zwrócono uwagę na zabezpieczenie wierzycieli przed zbyt wielkimi wydatkami na zarząd konkursowy. Na przyszłość urzędy konkursowe konstatawać będą tylko stan interesów niewypłacalnej osoby lub instytucyi, następnie zaś obrachunek z wierzycielami, otrzymanie sum, należących do masy upadłości i inne działania powierzona będą ogólnym instytucjom sądowym.

× Ministerium oświaty rozesało do kursorów okręgów naukowych cyrkularze z zawiadomieniem, że na mocy rozporządzenia ministra oświaty studenci podlegający uwolnieniu z uniwersytetu na zasadzie 126 art. ustawy uniwersyteckiej lub przepisów o egzaminach półrocznych, mogą być znnowu przyjmowani do uniwersytetu na ten lub inny wydział jedynie na skutek starań władz uniwersyteckich i okręgu naukowego; z pozwolenia ministerium oświaty.

× W ministerium sprawiedliwości opracowują się nowe przepisy o prowadzeniu kancelaryi sędziów śledczych i, między innymi, o usunięciu prywatnych pisarzy, zajmujących się w kancelaryach sędziów śledczych.

× Projekt nowej ustawy o przedsiębiorstwach jądolodajniarskich, złożony w specjalnej komisji przy ministerium skarbu, wprowadzony będzie w wykonanie najwcześniej w dniu 13 stycznia 1892 r., to jest w terminie, w którym kończą się obecnie obowiązujące przepisy o sprzedaży cząstkowej trunków z dnia 26 maja 1895 roku.

× Z dozwolenia Najwyższego, na mający odbyć się w sierpniu roku bieżącego 5-ty międzynarodowy kongres geologiczny w Waszyngtonie delegowano, jako urzędowego przedstawiciela Rosyi, starszego geologa komitetu geologicznego w Petersburgu, inżyniera górniczego, radcę dworu Czernyszewa.

× „Peterb. wiadomości” słyszały, że określona przez prawo norma honorarium lekarskiego ma być podniesiona do 1-go rubla dla lekarzy i do 1 rub. kop. 50 dla doktorów medycyny.

× Międzynarodowy związek kryminalistów (Union internationale de droit penal) zawiadomił ruskie towarzystwa naukowe o swoim zamiarze zwolania wkrótce konferencyi międzynarodowej, dla opracowania różnych kwestyj prawa karnego.

Warszawa. Skarga kasacyjna Barfenjewa na wyrok sądu okręgowego warszawskiego, skazującego za zabójstwo Wisniewskiej na ośm lat ciężkich robót, jak donosi „Kuryer codzienny” rozpatrywana będzie przez departament kryminalny rządzącego senatu dopiero w jesieni. Popierać skargę kasacyjną będzie adw. przys. Andrejewskij. Barfenjew prosi o zastosowanie do niego 1-czej części art. 1455 ustawy o karach, drugiej części tegoż artykułu, to jest o uznanie, iż popełnił zabójstwo w rozdrażnieniu, za co, jako najniższa kara, czeka go zesłanie na Syberję.

Otrzymałszy koncesję doktorzy specjaliści: Benni, Dobrzycki, Gurumowski, Herzyng, Lubliner i Srebrny zakładają w Warszawie lecznicę dla chorych na gardło krtani, nos i uszy.

Wspólna wycieczka na wystawę do Pragi czeskiej zapowiada się bardzo dobrze. Przedłużono termin składania zapisów i nowi kandydaci wciąż się zgłaszają. Inicytatory wycieczki pragną, aby ogólna ilość jej uczestników doszła do stu. Przeważnie zapisują się fabrykanci i rzemieślnicy, dla których zwiedzenie wystawy istotnie może przynieść pożytek.

Zapowiadany kilkakrotnie konkurs szychistów w Warszawie stanowczo odbędzie się w nadchodzącym sezonie zimowym. Szpital w Tworckach oddany będzie do użytku chorych w początku września roku bieżącego.

„Kuryer warszawski” donosi, że w tych dniach pp. Seweryn Zamięcki i Karol Wolski zawiązali spółkę przedsiębiorstwa wielkiej, parowej pralni akcyjnej. Wspomniane osoby figurują jako spółnicy firmowi, inni zaś będą posiadali udziały, do wysokości których stają się za czynności przedsiębiorstwa odpowiedzialni. Pralnia parowa ma być urządzona pod miastem, a kilkanaście kantorów w różnych punk-

tach Warszawy będzie przyjmowała: białą, odzież, dywany i t. p. Nowa pralnia powstaje z kapitałem zakładowym 60,000 rs.

Petersburg.

Drugi kongres psychiatrów i neurologów, już jest zdecydowany. Odbędzie się on jednocześnie z piątym zjazdem lekarzy ruskich w Petersburgu.

„Świat” donosi, że wystawa środków zabezpieczających od pożarów w otwartej będzie w Petersburgu dopiero w kwietniu 1892 roku, w tym celu aby próby wystawionych przyborów i próby strażni ogniowej mogły być dokonywane podczas ciepłej pory roku. Wszystkie projekty wypracowane przez komitet organizacyjny zatwierdzone są bez wszelkich zmian. Jednocześnie z wystawą odbędzie się w Petersburgu zjazd specjalistów i znawców w sprawach dotyczących pożarów.

Towarzystwo wolno-ekonomiczne w Petersburgu i ministerium dóbr państwa wyznaczają na przyszłą wystawę środków zabezpieczających od pożaru kilka medalów różnych stopni, za takie przyrzędy do gaszenia pożarów, przydatne dla straży ogniowej wiejskiej i przygotowanych przewidziane przez przemysłowców drobnymi.

Na przyszłej wystawie środków zabezpieczających od pożarów w Petersburgu ma być umieszczony model budynku, zrobiony z wynalezionej przez niniejszego Wyszestawcewa masy ogniotrwałej, przygotowanej z różnych odpadków budowlanych. Masa ta jest bardzo tania. Nadaje się ona przeważnie do budowy domów niewielkich, jak np. chat wieśniaczkich.

Niektórzy aptekarze petersburscy i moskiewscy prowadzą obecnie pomiędzy sobą układy co do urzędzenia w Petersburgu i w Moskwie kilku wołnych aptek w których lekarstwa byłyby sprzedawane po cenach znacznie niższych od oznaczonych w obowiązującej obecnie taryfie aptekarskiej.

Przy departamencie medycznym w Petersburgu urządzone będzie specjalne biuro informacyjne dla leczących się wodami mineralnemi. W biurze będą ześrodkowane wszelkie wiadomości o uzdrowiskach krajowych. Informacje będą udzielane bezpłatnie, od zamiejscowych będzie pobierana jedynie opłata na wydatki pocztowe.

W sferach wojskowych podniesiono kwestję założenia kilku korpusów kadeckich w kraju Zakaukaskim.

TEATR I MUZYKA.

„Tulacz” dany w sobotę i „Robert i Bertrand” w niedzielę ściągalięcy liczną publiczność do ogródka p. Sellina, na obu sztukach widzowie nie szczędzili oklasków artystom. Dziś towarzystwo p. Szymborskiego odegra wesołą farsę Schöthana: „Porwanie Sabinek”.

W ubiegłą sobotę i niedzielę, odbyły się w Helenowie pierwsze wieczory humorystyczne dane przez lipskich śpiewaków pod dyrekcją pana Alberta Semada. Od poniedziałku począwszy wieczory te, odbywać się będą codziennie w ogrodzie p. Beundorfa. Każdemu, kto po dziennych trudach pragnie spędzić wieczór przyjemnie i wesoło, polecamy niepretenzyonalne te koncerciki. Oprócz poprawne odśpiewanych kwartetów solowych na męskie głosy, artyści nie szczędzą wesołych kupletów i scen humorystycznych, które tak treściwą jak wyborem wykonaniem, budzą ciągły śmiech i niekłamany wesołość w słuchaczach. Dobre i to w tych ogórkowych czasach jakie pod względem rozrywkę Łódź obecnie przechodzi. Najmniej zajął nas p. Edward Schaller, jak opiewa afisz „Instrumentalista grający na wszystkich instrumentach i wynalazca 20 stóp długiego pazuna”, występującego gościnnie w towarzystwie pana Semady. Dość poprawne odegranie melodii na skrzypcach i na kilku instrumentach blaszanych jak: trąbka, fligelhorn, alt, baryton i bombardon, które jak wiadomo, mają ten sam mechanizm i różnią się tylko formą i wielkością, a zatem mniejszą lub większą objętością munsztuka, nie stanowią jeszcze umiejętności gry na wszystkich instrumentach. — Pan S. próbował wprawdzie popisu na dwóch instrumentach z rodziny dętych drewnianych, a mianowicie: na piszczałce i fagocie, sądzimy wszakże, że chodziło mu jedynie o wydobycie efektu komicznego, a jeżeli tak jest, dopiął celu w zupełności. Dwidziestostopowy puzon, gdyby nawet był nowością, w muzyce zastosowania nie znajduje, choćby tylko z powodu bezbarwności brzmienia, zasługa więc wynalazcy niewielka. Mimo to wszystko, na raz jeden i produkcyę pana S. zająć mogą słuchacza. — Popisy choreograficzne pana Semady, w których przy zadziwiająco szybkich zmianach zarostu twarzy i peruki, pokazywał jak tańczący ludzie różnych narodowości, różnego wieku i stanu, wywoływały ciągłe i liczne oklaski.

W antrakach przygrywała orkiestra wojskowa, konsystująca w Łodzi pułku piechoty, która doboorem sztuki i wykonaniem, tak pod względem ansamblu, jak partii solowych, a zwłaszcza barytonowych, świadczyła o staranności zdolnego jej kierownika pana Dietricha.

S. Krz.

ROZMAITOŚCI

Celem osiedlenia 2,000 rodzin żydowskich emigrantów z Rosji, toczy układy z baronem Hirsch'em p. M. A. Rapken, skarbnik gminy żydowskiej w Melbourne w Australii. Rapken pragnie wychodzić osiedlić w kraju t. zw. Malee, na północnym-zachodzie Wiktorii, gdzie ma ofiarowaną na ten cel 168 mil. kw. żywej ziemi, obfitującej w wodę, a położonej w pobliżu kolei żelaznej. Celem wykonania swego planu zamierza p. Rapken utworzyć syndykat, który poświęciłby tym 2,000 rodzinom pieniądze na zakup ziemi; każda z rodzin zaś, według planu p. Rapken, zostalaby po dwadzieścia latach właścicielką wolnej farmy, obejmującej 300 morgów gruntu. Obecnie utworzył już p. Rapken komisję, która ma przyjąć pierwsze sto rodzin.

Muzykalna królowa. Do rządu księżniczki panującej, które poświęcają się sztuce, należą piękne, zaliczyć należy królową Lilianokam, panującą po śmierci męża swego, króla Kalakaua, na tronie wysp Sandwich. Według doniesień gazety „Evening Standard“ królowa na uroczystość pogrzebową swego małżonka skomponowała „Requiem“ żałobne i tak rozentuzjazmowała się do muzyki wogóle podczas wykonywania wianokowanej sztuki, iż obecnie postanowiła zorganizować własny chór kościelny, który pod kierownictwem pewnego artysty angielskiego, wykonywać będzie wszystkie kompozycje królowej.

Klub samobójców istnieje od lat sześciu w Briegeport. Początkowo liczył tylko sześć członków, po których śmierci miał być zwiniony. Skoro tylko jednak rozszedła się wiadomość o jego istnieniu, założyciele tak zostali ze wszystkich stron zarzucaeni prośbami, że z sześciu podnieśli liczbę członków do osiemnastu. Jakże są warunki przyjęcia do tego klubu nikł, oprócz wtajemniczonych, nigdy się nie dowiedzial. Wiadomo tylko, że wszyscy kandydaci muszą składać przysięgę, zanim jeszcze prosba ich zostanie przejrana. Statuty stowarzyszenia nakazują, aby corocznie dwóch przynajmniej członków odebrało sobie życie. Nigdy jednak dotąd nie było wiadomem, czy wybrane na śmierć ofiary wyznaczane są losem czy też, przy przyjęciu do klubu muszą się zobowiązać odebrać sobie życie w przeciągu określonego czasu. Statuty stowarzyszenia wykonywane są z niezwykłą sumiennością, jak wykazuje następująca lista: Rok pierwszy. August Heisterhagen znalazłszy został bez życia z kulą w głowie i rewolwerem w rękę w swojej piwnicy. Józef Kopp zastrzelił się w łóżku. Rok drugi. Jerzy Leavenworth zmarł w hotelu Case, zatywszy poprzecznie ładunnam. William Meiki poderznął sobie gardło brzytwą w swoim pokoju na ulicy Bank.—Rok trzeci. Jan Kienci zastrzelił się z karabinu w piwnicy swojej restauracji. Jan Schneider rzucił się pod lokomotywę i został przejechaany.—Rok czwarty. Jan Matten powiesił się w domu, w którym pracował, Wendel Baam poderznął sobie gardło w Nowym-Yorku.—Rok piąty. W. H. Maby zastrzelił się z rewolwerem. E. F. Schmidt odebrał sobie życie wystrzałem z dubeltówki w hotelu swoim w Birmingham.—Ow klub samobójców zyskał już teraz szeroką sławę i niedawno otrzymał jego sekretarza z Caen dwie prośby o przyjęcie.

W wystawie muzyczno-teatralnej, która ma się odbyć w Wiedniu postanowili także wziąć udział wiedeński klub mody. Klub wystawi zbior najroznorodniejszych kostiumów i ubrań ze wszystkich epok.

Pomysłowy reporter. Pewien general amerykański wysiadł na stacji kolejowej w Londynie. W tej chwili otoczył go tłum reporterów i począł „interviewować“ tak natarczywie, że zniecierpliwiony general w gniewie zawołał, iż każdego z reporterów, który wejdzie w drogę nauczy grzesności boksem. Z okoliczności tej nie omieszkał skorzystać jeden z reporterów i wyskoczył dnia następnego w Londynie specjalistę od walk na boksera, posłał go do hotelu w którym zamieszkał general, z wyzywaniem na pojedynek. Otrzymałszy przez lokaja bilet wixtowy i wielkim napisem „Reporter“, zgłosił walki general wyskoczył z numeru na korytarz i rozpoczął zabawy „boxing“ z oczekującym nań przeciwnikiem, sądząc, iż ma do czynienia z reporterem. Ten jednak ukrył się w kącie ko-

rytarza i niespostrzeżony przez yankeesa nowal spieszenie szeregów przebiegł walki. Dnia następnego w pismach londyńskich pojawiło się długie sprawozdanie z pojedynku i całe miasto śmiało się do rozpalu—z wyjątkiem jednego tylko człowieka—a tym był general amerykański.

Cierni miłości. W miejscowości kąpielowej nad morzem Bałtykiem rozegrał się epizod następujący: Między innymi gośćmi, przybywała tam pewna dama ze swą piękną córką dziesięcioletnią. Pomiędzy piękną jedynaczką i młodym a przystojnym rybakim zawiązał się stosunek miłosny. Nie uszło to baczności matki, która niezwłocznie opuściła z córką miejsce kąpielowe. W całej tej sprawie nie było nic niezwykłego, zdarza się bowiem dość często, iż piękne jedynaczki zakochują się w młodzieńcach z innej parohii—mniejszej nawet sfery towarzyskiej. Dla rybaków jednak, ciągnących z gości kąpielowych wcale pokazuje zyski nie było to tak obojętnem. Obawiając się iż przystojny ich kolega może w przyszłości zabrać im nie jedną jeszcze jedynaczkę i tym sposobem w opiniach matek wyrobić wcale niekorzystne pojęcia o mieście leczniczym, co dotkliwie odbiło się na dochodach rybaków, postanowili oni zebrać sąd i skazać romantycznego kolegę na taką porcję batów, iż nieszczęśliwy przez kilka dni po egzekucji nie mógł wcale chodzić. Kto kocha—ten i cierpieć musi.

TELEGRAMY.

Petersburg, 25 lipca (Ag. p.). „Prawit. wiestnik“ donosi, że General-Admiral Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz daje w dniu jutrzejszym dla oficerów marynarki francuskiej obiad na krzyżowcu „Azya“. Tenże dziennik potwierdza wiadomość, że obiad u Najjaśniejszych Państwa odbędzie się w Petersburgu w dniu 16 lipca.

Petersburg, 25 lipca (Ag. p.). Naczelnik miasta Petersburga udał się wczoraj na pokład pancernika „Marengo“, dla powitania admirała Gervais z powodu przybycia eskadry francuskiej i zaproszenia korpusu oficerskiego tejże eskadry na raut, mający się odbyć dnia 17 lipca (st. st.). Admiral Gervais i jego oficerowie nie byli wczoraj w Peterhofie, ale, jak donoszą, dziś mieli być zaproszeni na śniadanie na jacht Cesarski „Dzierżawa“. Dziś mają się oni znajdować na obiedzie w klubie morskim w Kronsztadzie. Oficerowie otrzymali tyle zaproszeń, że wszystkie dni swojego pobytu w Petersburgu mają zajęte i obawiają się nawet, czy znajdą czas zbliżający na zrobienie wycieczki do Moskwy. Przytem pamiętać należy, że i admiral Gervais ma także dzień wyznaczony na przyjęcie u siebie w swoim statku. Wczoraj obiad u oberkomendanta Kronsztadu, na który rozesłano do 80 zaproszeń, odbył się bardzo świetnie.

Petersburg, 25 lipca (Ag. p.). Na cześć marynarzy francuskich odbył się w dniu wczorajszym obiad u głównego komendanta portu kronsztadzkiego, w dniu dzisiejszym w kronsztadzkiem klubie morskim, jutro odbędzie się u general-admirała, w dniu 15-m (27-m) od miasta w kronsztadzkiem klubie handlowym, w dniu 16 (28) w Peterhofie na Najwyższym Dworze, w dniu 17 (29) bal w damie petersburskiej, rano zaś zwiedzenie osoblności stolicy. Dzienniki przepelnione opisami i artykułami o eskadrze francuskiej. Admiral Gervais ma wydać bal na jednym z pancerników.

Wiedeń, 25 lipca (Ag. p.). „Narodni listy“ w pełnym zapale artykule witały przybycie eskadry francuskiej do Kronsztadu i widzą w tamtejszych świętych uroczystościach i honorach, okazywanych francuzom, dowód ścisłego zbliżenia pomiędzy Rosją i Francją. Odtąd Niemcy będą pozbawione możności zyskania sympatii Rosji, co współcześnie wyłącza możliwość intryg niemieckich niebezpiecznych szczególnie dla Austrii. „Fremdenblatt“, powołując się we wstępnym artykule na te wywody „Narodnich listów“, wyraża żal, iż zawierają w sobie tyle nienawiści do Niemców. Nadto organ ten sławi trójprzymierze i w końcu proponuje umiarkowanym czeskim stronnictwom jawnie potępić taką politykę nienawiści, jakoteż i brednie Vaszytęgo, w przeciwnym bowiem razie partya młodzieńcza nie tylko będzie odoosobnioną, ale przestanie nawet istnieć.

Dzienniki tutejsze szeroko rozprawiają o podróży króla serbskiego do Rosji. „Neue Freie Presse“ powiada, że wiele objawów świadczy, iż opinia publiczna w Ser-

bii nie jest tak dalece wrogą dla Austrii, jak to wielu sądzi.

Petersburg, 25 lipca (Ag. p.). Żydzi ruscy kupili w Węgrzech 11,000 morgów gruntu pod kolonizację.

Petersburg, 25 lipca (Ag. p.). Profesor uniwersytetu w Bernie, Nencki, mianowany został członkiem rzeczywistym instytutu medycyny doświadczalnej.

Petersburg, 25 lipca (Ag. p.). Przez Najwyższy Ukaz pomocnik naczelnika misyj eparchii tomskiej misjonarz kirgizki archimandryta Włodzimierz, mianowany został biskupem bjijskim, wikaryuszem eparchii tomskiej.

Kair, 25 lipca (Ag. p.). Szkoły zrządzone przez pozar pałacą abdyńskiego obliczają na 300,000 funtów szterlingów.

Petersburg, 26 lipca (Ag. p.). Od nowego roku szkolnego, jak donosi „Nowoje wremia“, we wszystkich szkołach fińskich będzie zaprowadzona nauka mówienia po rusku.

Petersburg, 26 lipca (Ag. p.). „Nowosti“ donoszą, że zarząd drog żelaznych zaproponowano wyznaczyć dla młodzieży szkolnej osobne wagony, przyczem panny mają być umieszczane w oddziałach dla dam. Na początku i w końcu wakacji, dla młodzieży szkolnej obowiązkowo powinny być dodawane wagony osobne.

Odessa, 25 lipca (Ag. p.). Budowa w Odessie drugiego elewatora drog żelaznych południowo-zachodnich ukończona; za miesiąc elewator będzie już czynny.

Lwów, 25 lipca (Ag. p.). Deszcze i wylewy rzek zruzyły w Galicyi Wschodniej straszne spustoszenia.

Wiedeń, 25 lipca (Ag. p.). W Bośni, oraz na Szląsku deszcze zadały klęskę rolnikom na równinach; na Morawach, skutkiem wylewów, zboża zniszczone.

Berlin, 26 lipca (Ag. p.). „Reichs-Anzeiger“ ogłasza, że dnia 23 go b. m. cesarz Wilhelm posłignął się na pokładzie „Hohenzollerna“ i zranił lekko prawe kolano. Ostrożne obchodzenie się z nogą jest nieodzowne, skutkiem czego zaniechano na czas krótki projektowanych wycieczek w góry i okolice wiejskie. Ogólny stan zdrowia cesarza jest dobry; wczoraj cesarz obiadował za ogólnym stołem na pokładzie.

Paryż, 25 lipca (Ag. p.). Rada municipalna przesała radzie m. Petersburga najserdeczniejsze podziękowanie za przyjęcie, wyprawione w Kronsztadzie flocie francuskiej.

Cherbourg, 25 lipca (Ag. p.). Tutejsza rada municipalna wyprawiła „pouch“ na cześć marynarzy pancernika „Admiral Kornilow“.

Belgrad, 25 lipca (Ag. p.). Ludność okręgów naddunajskich witała króla Aleksandra owacyjnie. Wznoszono z zapalem okrzyki: „Niech żyje król, niech żyje Rosya“. Duchowieństwo błogosławiło dostojnego podróżnika z brzegu. Posel ruski w Rumunii przybył do Kładowy celem powitania króla.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 25-go lipca. Wskale krót. term. na Londy (2 d.) 46.50, 55, 57 1/2, 60, 65 kup; Londy (3 m.) 9.41 1/2, 42 kup; Paryż (10 d.) —; Wiedeń (8 d.) —; 4 1/2% listy likwidacyjne: Kral. Polskiego dnia 98.75; takie małe 98.10; 5% ruska pożyczka wchodnia II-jej emisji 102.50; III-jej emisji 103.00; 5% pożyczka wewnętrza z 1887 roku 97.75; 4 1/2% listy zastawne ziemskie I-jej serii lit. A B 102.00; II-jej serii lit. B 101.25; III-jej serii 101.50; IV-jej serii 101.40; dyskonto Berlin 4%, Londy 2 1/2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potr. 5% listy zastawne ziemskie 43.5, wares. I i II 150.4, Londy 110.8, listy likwidacyjne 57.0, pożyczka promiowa I 153, II 174.2.

Petersburg, 25-go lipca. Wskale na Londy 93.20, II pożyczka wchodnia 102 1/2, III pożyczka wchodnia 102.75, 4 1/2% listy zastawne kredyt ziemskie 144.50, akcja banku ruskiego dla handlu zagranicznego 273.00, petersburskiego banku dyskontowego 604.00, banku międzynarodowego 497.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 25-go lipca. Banknoty ruskie zaraz 217.40, na dostawę 217.25, wekale na Warszawę 217.40, na Petersburg kr. 217.00, na Petersburg dl. 216.50, na Londy krót. 20.33 1/2, na Londy dl. 20.33 1/2, na Wiedeń 172.45, kupony celne 324.50; 5% listy zastawne 68.60, 4% listy likwidacyjne 66.10, pożyczka ruska 4% z 1889 r. 97.40, 4% z 1887 r. —, 6% renta złota 104.25, 5% r. zł. z 1881 r. 107.70, pożyczka wchodnia II em. 69.40, III em. 69.30, 5% listy zastawne ruskie —, 5% pożyczka promiowa z 1861 roku 164.90 także z 1862 r. 167.00, akcje drugi żel. warszawsko-wiślickiej 326.50, akcje kredytowe austriackie 157.00, akcje warszawskiego banku handlowego —, dyskontowe —, dyskonto niemieckiego banku państw. 4%, prywatne 3 1/2%.

Londy, 25-go lipca. Pożyczka ruska z 1880 roku II emisji 97, 2 1/2%, Konsule angielskie 85 1/2.

Berlin, 25-go lipca. Pazenica 223—246 na lipiec 245.00, na wrzes. paźdz. 209.75. Żyto 214—224, na lipiec 217.00, na wrzes. paźdz. 199.00.

Havre, 25-go lipca. Kawa good average Santos na wrzesień 98.25, na gruda. 88.00, na marzec 84.50. Spokojaie.

Londy, 24-go lipca. Cukier Jawa 15. Spokojaie. Cukier burakowy 13 1/2, mona.

Liverpool, 24-go lipca. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 7,000 bel, z tego na spekulacyję i wywóz 500 bel. Stala. Middling amerykańska: na lipiec —, na sierpień 4 1/2% sprzedawcy, na wrzesień październik 4 1/2% sprzedawcy, na październik listopad 4 1/2% sprzedawcy, na listopad grudzień —, na grudzień styczeń 4 1/2% cena, na styczeń luty —, na luty marzec 4 1/2% nabwywo.

Manchester, 23-go lipca. Water 12 Taylor 5 1/2, Water 30 Taylor 8, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 7 1/2, Mook 32 Brooke 7 1/2, Mule 40 Mayoll 8 1/2, Medio 40 Wilkinson 9 1/2, Warpcops 32 Lees 7 1/2, Warpcops 36 Rowland 7 1/2, Double 40 Weston 9, Double 60 zwykły kat. 12 1/2, 32 1/2 116 dys. 18+16 grey tkaniny z 32+60 160. Spokojaie.

New-York, 24-go lipca. Bawelna 8, w N. Orleansie 7 1/2.

New-York, 24-go lipca. Kawa (Fair-Rio) 19.25, Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na lipiec 16.57, na wrzes. 14.62.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 25	Z dnia 27
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	46.65	46.05
na Londyn za 1 £.	9.42	—
na Paryż za 100 fr.	—	—
na Wiedeń za 100 fl.	—	—
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	98.75	98.20
Ruska pożyczka wchodnia	102.50	102.50
4% pok. wozw. r. 1887	97.75	97.75
Listy zast. ziem. Seryi I	102—	101.90
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	101.25	101.20
Listy zast. m. Warsz. Ser. V	101.40	101.40
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—	—
" " " II	—	—
" " " III	—	—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	217.80	218.80
" " na dostaw	217.50	218.50
Dyskonto prywatne	3 1/2%	4%

WYKAZ DEPEZ
niedoreczonych przez tutejszą stację telegraficzną z powodu nieudzielenia adresatów.
 Majerski Średnia 396 ze Strzemieszce, — Jan Pytlński Solna 338 z Koszka, — Lebedziński z Błagowieszczeńska.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Malżeństwa zawarte w dniu 23—27 lipca.
W parafi katolickiej: 13: Kazimierz Franciszek Kosiniak z Elżbiety Nowakowskiej, Jan Ignaczak z Józefą Kobza, Teofil Warzyński z Emilią Dobronyńską, Michał Korzątkowski z Maryanną Kudrasiak, Józef Ciupkiński z Julią Matyszewską, Wawrzyniec Bednarek z Franciszką Szepczanką, Stanisław Karozmarek z Maryanną Nowicką, Józef Górniak z Maryanną Jówiuk Antoni Lesiński z Teofilią Józefą Kostycką, Edward Karol Hartmann z Julianną Geizler.
W parafi ewangelickiej: 7: Henryk Faier z Otylią Maryą Hage, Ferdynand Hirsborn z Anną Wilbna, Samuel Retzlau z Florentyną Dams, Roman Sulz z Anną Krystyną Schwand, Jan Steinko z Fryderyką Hansmann, Edward Winkler z Rozalią Cander, Stanisław Bracha z Emilią Roge.
Zmarli w dniu 23—27 lipca:
Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 52, w tej liczbie chłopców 19, dziewcząt 13, dorosłych 3, w tej liczbie męzczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: Wilhelm Sommerfeld, lat 60, Stanisław Sikorski, lat 56, Franciszka Miodalska, lat 38.
Ewangelicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 13, w tej liczbie chłopców 7, dziewcząt 6, dorosłych 4, w tej liczbie męzczyzn 1, kobiet 3, a mianowicie: Henryk Bender, lat 63, Anastazy z Bojanowickich Bräuniger, lat 33, Wilhelmina Krystyna z Kühlwör Jarzobowska, lat 63, Katarayna z Steidingerów Schmidt, lat 47.
Starożakoni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 3, dorosłych 1, w tej liczbie męzczyzn — kobiet 1, a mianowicie: Estera Łaja z Puszetów Eisnerowicz, lat 21.

LISTA PRZYJEDZNYCH.

Grand Hotel. Komirowski i M. Bilana z Warszawy, Miszczenko z Odessy, M. Szapostnikow z Armawru, A. Kobrita z Lipska, A. Murawiew z Rostowa nad Donem M. Kaban z Petersburga.
Hotel Victoria. Barnas, Kratuse, Haesner, Hirsberg, Rolewski, Bialer i Rothmilz z Warszawy, Gornostajewowa z Honla, Rostorszew z Charkowa, Gaszjan z Snszy, Seidenbr z Kerenikalos, Graf z Tomaszowa, Chafantowa z Aehakalosa, Mazukow z Achalupzka, Nimanor z Piotrkowa, Liszowskisi z Burdycowa, Chankowski z Kalisza.
Hotel Polski. A. Zuchmantowski ze Szczercowa, F. Lechelt i J. Lejtin z Łodzi, K. Baronowicz i S. Baszarow z Kijowa, D. Bagow z Wilna, H. Rubinstein z Warszawy, Tomolska z Miawy.

O G Ł O S Z E N I A.

<p>ZAGINĘŁA karta pobytu wydana z tutejszego magistratu, na imię Ludwika Nast. Łaskawy znalazca raczy złożyć ją w tutejszym magistracie. 1488—</p>	<p>Zaginął portfel zawierający dwa blankiety wekslowe, jeden na ra. 100, drugi na ra. 50, podpisane przez P. Stephana. Ostrzeża się, że wekale te nie mają żadnej wartości, a nieprawy ich posiadacz poniesie odpowiedzialność sądową. 1502—</p>	<p>Zaginął paszport, wydany w gminie Złoczew, powiatu sieradzkiego na imię Mikołaja Hetmana. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 1506—</p>	<p>Zgubiono paszport, wydany z biura powiatu Nowo Radomsk i bilet wojskowy wydany tamże na imię Chyły Gekopa. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w magistracie tutejszym. 1507—</p>	<p>ZGUBIONO kartę pobytu wydana z tutejszego magistratu na imię Wojciecha Urbanaka. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1503</p>
--	--	--	---	--

A. Kowalewska

ukończywszy z patentem Instytut muzyczny w Warszawie udziela lekcyi

gry fortepianowej.

Wiadomość ulica Konstantynowska № 327, II piętro. 1451-3

Dr. E. Czeakański

specyalność: choroby kobiece, weneryczne i skórne. Piotrkowska № 39, nad cukiernią p. Wąstehubego, 2 piętro. 1317-0

Z dniem 20 lipca r. b.

pracownia sukien i okryć damskich

A. Merkle

egzystująca przy ul. Zawadzkiej w domu W-go Bajbusa, **przeniesiona została na Nowy Rynek** do domu Dobrzyńskiego.

Pracownia została znacznie powiększona i zaopatrzona w wielki wybór kwiatów paryskich i krajowych z esem się poleca Szanownej Publiczności. Tamże kurs KROJU rozpoczyna się w d. 1 sierpnia najnowszą metodą wiedeńską. 1466-3

BIURO PROŚB i ZAŻALEŃ

H. Hack

przeniesionem zostało do domu p. Kestenberg, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 24, vis-à-vis składu firmy „Krusche & Ender”. 1473-8

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi,

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do wiadomości Pp. właścicieli domów, pragnących z budowlami swemi przystąpić do Towarzystwa Kredytowego że, w myśl obowiązujących przepisów administracyjnych, budowle rzeczono przez komisyje z ramienia magistratu miasta Łodzi na grunt zsyłane, winny być przyjęte i poświadczono, tak co do zupełnego bezpieczeństwa samej budowy, jak również że budowle pod względem zdatności i zdrowotności kwalifikują się do zamieszkania.

Zawiadamiając o tem Pp. właścicieli domów, Dyrekcya uprzedza tycheże, aby, w razie zamierzonego przystąpienia do Towarzystwa, o przyjęcie i poświadczenie budowli przez pomienione komisyje postarali się zechcieli, dopełnienia bowiem tych formalności Dyrekcya ściśle przestrzegać będzie i bez złożenia co do tego urzędowych dowodów w biurze Dyrekcji podania o przyznanie pożyczek uwzględniane nie będą.

Łódź, dnia 9 (21) lipca 1891 r.

Prezes: E. Herbst.

P.o. Dyrektora Biura: L. Gajewicz. 1472-3

Dochody propinacyjne

w Osadzie Żarki, w pow. Bezdzińskim położonej, są do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r. Razem z propinacją na żądanie wydzierżawione być mogą:

Browar piwa bawarskiego, gorzelnia i dystylarnia

siła wody poruszana, razem lub każde osobno. Wiadomość bliższa w Zarządzie dóbr Żarek, przez Mysłków przy kolei Wiedeńskiej, stacya pocztowa w mieście. 1305-8

Chemiczna farbiernia i pralnia W. PRZYTUŁSKIEGO

ulica Wschodnia Nr. 476, dom Siemianowa, gdzie mieści się powiat, naprzeciwko Abła piekarni, przyjmuje gardrobę męską i damską wszelkiego rodzaju do prania, farbowania i drukowania, bez prucia, jak również bieliszno do prania. Z wysokim szacunkiem M. Przytułski. 1509-0

2 pokoje z kuchnią na parterze, przy ulicy Piotrkowskiej

zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Braci Schröter. 1484-3



Wilhelmina Krystyna z Kuchlerów JARZĘBOWSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w 66 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek, dnia 28 b. m., z domu przy ulicy Dzikiej N. 518^a, o godzinie 4 po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski, na które w smutku pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

1504-

Ogłoszenie.

Kantor Banku Państwa w Warszawie

na honor podać do powszechnej wiadomości, że w zarządzie tegoż kantoru dnia 13 (25) sierpnia r. b. o godzinie 2 po południu, odbędzie się głośnie in plus licytacya i przez opieczętowane deklaracye na łączną sprzedaż nieruchomości pod NN. 269a, 270b, 786c i 786b w mieście Łodzi położonych, należących do Banku Państwa, a niegdyś, stanowiących własność fabrykanta Simona Heymana i żony jego Rozalii, składających się z gruntu z pozostałej po pożarze w 1885 roku fabryki przedży bawelnicznej, oczoalonych od pożaru maszyn i kotłów parowych i trzech domów mieszkalnych. Licytacya rozpocznie się od sumy 65,000 rs.

Warunki licytacyjne i opis nieruchomości można przegladac codziennie w dni zajęć biurowych, od godziny 9 z rana do 3 po południu, w kancelaryi Warszawskiego Kantoru Banku Państwa i w oddziale Banku Państwa w Łodzi 1497-3-1

Baron J. Driesen.

Szkoła łódzka z ogródkiem C. Bronowskiej

uczennicy i współpracownicy p-ny Weryho, otwarta zostanie z powodu niewykończenia mieszkania dopiero w dniu 1 września r. b. Zapisy przyjmowane będą od dnia 25 sierpnia r. b. 1494-0

Tylko mężka usługa.

Ponieważ nowy mój

LOKAL RESTAURACYJNY

w d. Jaskowicza, ul. Piotrkowska Nr. 269

jest już wykończony, polecam go Szanownej Publiczności i upraszam uprzejmie o liczne niezaczucie, zapewniając jednocześnie że starać się będę ciągle aby były przygotowane zawsze najlepsze potrawy i napoje

Wyszynk doskonałego piwa Gelihowskiego.

Wyborne wina, rozmaite wódki i zagraniczne likiery.

ŚNIADANIE 20 KOP. Z wysokim szacunkiem

M. Frankfurt.

1508-3-1

Tylko mężka usługa.

Nagrodzona na wystawie światowej w Paryżu Dyplomem a w Brukseli złotym medalem

Najdoskonalsza ZAPRAWA do POSADZEK OLBROTOWO-TERPENTYNOWA

wyrobu

T. Góreckiego z Warszawy.

Bezbarwna, jesionowa, jasno-dębowa i ciemno-dębowa (do frotowania). Zaprawa powyższa ze względu swojej wyjątkowej trwałości stanowi przewyższa wszelkie dotąd używane. SPRZEDAŻ uskutecznia się w składzie Aptecznym A. LIPińskiego w Łodzi. 1483-1

P. P.

W odpowiedzi na pomieszczone w gazetach wczorajszych ogłoszenie firmy

Juliusz Panzer,

niżej podpisani oświadczają, że **niezależnie są im wcale** powody ich uwolnienia i dlatego upraszają firmę wyżej wymienioną o wymienienie tych powodów publicznie to jest za pośrednictwem prasy.

Łódź, dnia 13 (25) lipca 1891 r

Z wysokim szacunkiem

Edward Seeger.

Jan Munin.

1511-3

Ogród BENNDORFA.

Dziś dnia 28 lipca 1891 r.

KONCERT

instrumentalno wokalny towarzystwa LIPSKIEGO

Cena wejścia kop. 40. Początek o godz. 8 wiecz. Program po 5 kop. dostac można w kasie. 1510-1

ZGUBIŁO

bilet wojskowy

wydany w m. Derbent, na imię Izraela Falcmana. Łaskawy znalazca raczy złożyć go w tutejszym magistracie. 1499-1

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Владельцы названнаго товарищества желѣзной А. Воли, оба утери дубликата накладной Лодзь-Варшава 6. ек. № 4454 отъ 5. Іюля 1891 г. Управленіе Лодзинской Фабричной желѣзной дороги оиизъ объявляетъ, что упомянутой дубликаты накладной считать недействительными. 1489-3

W Warszawie przy ul. Krakowskiej Przedmieście obok Głównego Składu Fabryki Zyrardowskiej, z d. 1 Lipca 1892 r. jest do wynajęcia

OBSZERNY MAGAZYN

o trzech wielkich oknach wystawowych, z wielkimi pakamerami, piwnicami i górą. Może służyć na wielki skład fabryczny, hurtowy i detalizny, wyrobów rzemieślniczych (manufakturnych). Bliższa wiadomość w Warszawie, ul. Królewska Nr. 7 u Adwokata przysięgłego Józefa Sztaynera. 1501-3-1

Edward Filipkowski

pom. Adwokata Przysięgłego. **przeprowadził się** na ulicę Konstantynowską № 322 miesz. 21 vis-à-vis teatru Sellina). Prowadzi sprawy cywilne i kryminalne. 1477-5

Magazyn ubiorów męzkich

pod firmą

K. WITENBERGA

z dniami 15-go b. m.

PRZENIESIONY ZOSTAŁ

na ul. Dzielna Nr. 1357 dom W-o F. Gersohna o czym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność z szacunkiem

K. Witenberg.

1508

BUSKO.

Dr. A. Sulimierski, lekarz szpitala Św. Mikołaja i zdrojowy, po powrocie z zagranicy stale praktykuje jak i lat poprzednich w Busku (dom Kłochowicza). 1479-3

P. P.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanownych Interesantów, że z dniem dzisiejszym uwolniłem dotychczasowych mych urzędników

p. Edwarda Seegera,

p. Jana Seegera i

p. Jana Munina.

Łódź, dnia 12 (24) lipca 1891 r.

Z wysokim szacunkiem

Juliusz Panzer.

1484-3

100,000

FUR PIASKU

do budowy po 10 kop. za furę do zabrania w Widzewie u Heinzla i Kunitzera. 1495-3